

Takie są wkrótkości dzieje administracyi przez te ostatnie lata. Pod szczęśliwym pokojem powszechnego wpływu, zabiegi jej muszą być prawie wszędzie sobie podobne, w poszukiwaniu pomyślności prywatnej, porządku ogólnego i wszelkich korzyści społecznych. Uzyskanie bar dziej, lub mniej skore tych dobrodzieństw, powinny być więcej zawiśnię od dobroci ustanowionego Rządu, jak od dzielności osób, które nad jego wykonaniem czuwają. W istocie, ludzie i wypadki przemijają, ale kiedy szlachetne instytucje zdolają wytrwać i przetrzymać czasy; niosą one według zmiennych kolei, powodzenie albo pociechę obecnym, oraz nadzieję potomnym. Szczęśliwe narody, którym od Bógkiey Opatrzności nadane zostały! Szczęśliwe zwłaszcza, jeśli umieją je zachować, używać ich z miarą i spokojnością; i jeżeli Potomność przynajmniej nie może im zarzucić, że niewczesnymi zapędami, istnienie takich korzyści w wątpliwość podały. Kiedy nieprzewidziane zdarzenia rzuciły słaby kraj reprezentacyjny, pomiędzy potężne Monarchie samowładne, ileż mu nie trzeba w radach i działaniach umiarkowania, ażeby mógł pozyskać niejaki trwanie i szczęście! Próżnoby szukał o podał, albo w przeszłości, przykładów do siebie zastosowanych; nie może ich brać jak tylko od siebie samego; należy mu strzedz się ułudzenia podobnych nazwisk, i poddać się własnemu położeniu; inaczej, widziałby się pozbawionym i swobodę składek reprezentacyjnym zaręczonych, i spokojności od Rządu jedynowładnego przyrzekanej. Wszakże, doświadczenie czasów i narodów, zgodne z postrzeżeniami nad przyrodzeniem ludzkim, dostatecznie już przekonały, że roztropność i umiarkowanie nie mogą być przymiotami, zgromadzeniom licznym i obradującym znamienicie udzielanymi; że mają być w nich zastąpione przez szczerłość i otwartość, i że te ostatnie przeto, posiadają prawo do wyrozumienia tej Władzy, która je oświadczać dozwoliła. I rzeczywiście wyrażenie pomiarowane potrzeb i życzeń narodu wyobrażanego przez swych zastępców, jest ich właściwą atrybucją i obowiązkiem, równie jak jest w woli Monarchy je wysłuchać i rozważyć. Działania stosowne do tych prawideł, znamienować pewnie będą Obrady Seymowe terażniejszy, i ozna-

FRANCYA.

Paryż dnia 10 maja:

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Dekretem królewskim z d. 8 maja, mianowana została komisya, która zajmie się wykonaniem prawa o wynagrodzeniu. Prezesem jej jest Marszałek Xiążę Tarentu: Współczłonkami pierwszego oddziału PP. Margrabia Lally-Tolendal Prezes; Hrabia de Laforest, Par francyi; Olivier deputowany; de Verigny Radca Stanu, Bar: de Guilhermy, Prezes izby rachunkowej. Drugi oddział: Hrabia Dupont, Minister Stanu Prezes; Xiążę de Brissac, Par Francyi; Dufoguesray, deputowany; Kawaler de Brevannes, Radca Stanu de la Portela-Lanne, radca stanu. Trzeci oddział: Hrabia Vaublanc, Minister Stanu i Prezes; Vice-Hrabia Dambray, Par Francyi; Fonqueier-Long, Deputowany; margrabia de St. Gery, Radca stanu; Henryk de Longueve, radca stanu. Oddział czwarty: Hrabia Beugnot, minister stanu i prezes; Hrabia Breteuil, par Francyi; de Maquille deputowany; Baron Freville, radca stanu; Duplex de Mery, radca stanu. Piąty oddział: Xiążę Narbonne, minister stanu i prezes; Hrabia Houbertart, Par Francyi, Calemord-Lafayette, deputowany; de Blair radca stanu. Komisya ta, dla tego na wydziały podzielona, żeby przyspieszyć jej działania, każdy wydział bowiem, ma oznaczone departamenty, których likwidacyami trudnić się będzie.

Drugi dekret królewski potwierdza Hrabiego Mollien członka Izby Parów, na urządzie prezesa komisyy nadzorującej kassą umarzającą.

W Verviers powstała w d. 1 maja okropna

burza, piorun uderzył w dom, lecz go nie zapalił; zabił w nim rodziców czworo dzieci. W tej chwili trzymała matka na ręku niemowlę, które na ziemię upadło bez uszkodzenia i żyje. Grzmot przy wypadnięciu pioruna był tak straszny i mocny iż człowiek naprawą dachu innego domu zatrudniony, upadł ze strachu i wkrótce potem żyć przestał.

— Dnia 11. —

Pozawczora przybył tu Xiążę Maksymilian Saski, z Xiężniczką Amalią, córką swoją.

Sidi-Mahmud, poseł Deja tunetańskiego zawiadomił bawi w Paryżu przez dwa miesiące. W tych dniach powitały go władze miejskie na ratuszu paryżkim. Przy tej okoliczności rozmawiał z nim prefekt miejscowy i czynił mu różne pytania względem Tombuctu, i ruin miasta dawnej Kartagi. Odpowiedział Mahmud, iż nie zna podróżnych, którzy to miasto odwiedzali; co do Kartaginy zaś twierdził, iż jeszcze tylko pozostały wodociągi, które niegdyś do tego sławnego należały miasta i dodał: „z dawnych czasów nie na powierzchni ziemi nie zostało, co by świadczyło o istnieniu Kartaginy; wszystko ziemia przykrywa.“

Parowie Boissi d'Anglas, Jaucourt i wiele innych osób znakomych wyznania protestanckiego upraszali, ażeby przy ministerium spraw wewnętrznych, wznowioną została rada, trudniąca się interesami kościoła protestanckiego. Pan Corbier oświadczył, że to byłoby zbyt późnem, bo i tak każdym razie ministerium nie zaniedba korzysta z rad i widoków znakomych protestantów.

— Dnia 13. —

(z Gazety Warszawskiej).

Marszałek Xiążę Belluno mieć będzie naczelną dowództwo gwardyi Królewskiej, która stanęła obozem pod Rheims. Hrabia Portonneaux, generał porucznik, oraz generałowie majorowie Hrabia Quinsonais i Baron Mallet dowodzą także będą gwardyą pieszą złożoną z 8 batalionów, a generał porucznik Bordesoulle, tudzież generałowie majorowie vice-hrabia Chamans i baron Dujon, gwardyą konną.

P. Lenoble miał onegdaj zaszczyt złożyć Monarsze pisma swego: O namaszczeniu Króla Francuzkich.

W tutejszej stolicy, w roku: Wysokość cesarza Leszczyńskiego (Obrębiać) z wiadomością historyczną o życiu jego przez Panią Saint Ouen, tom jeden z rycinami i Facsimile pisma tego Monarchy. Cena 7½ franków.

Izba Parów. Dnia 9 b. m. przyjęła projekt do prawa względem wyznaczenia pensyi żołnierzy szwajcarskim, za wierność, okazaną d. 14 sierpnia 1792 roku.

Izba deputowanych. Na sessyi dnia 9 b. m. rozpoczęły się obrady względem pojedynczych artykułów budżetu na rok 1826. Przyjęto pierwszy artykuł, stanowiący 20½ milionów franków na pokrycie od długu narodowego, i 40 milionów na posażenie kassy umarzającej. Po zwawych potężnych rozprawach przyjęto również wydatki na ministerstwo sprawiedliwości. Dnia 10 b. m. przyjęła Izba wydatki na ministerstwo spraw zagranicznych oraz na ministerstwo spraw duchownych. Biskup hermopolitański, mówiąc za budżetem ministerstwa spraw duchownych, oświadczył, iż we Francyi potrzeba 50 000 księży, a jest ich tylko 35 000, większej części w podeszłym wieku i słabych.

Paryż dnia 14 maja.

(z Gaz. Ham. Börsen Halle).

Podług gazety Memorial Bordelais, ma być rzeczą niezawodną, że Xiążę Maciey Montmorency znowu do rady powróci. O przywróceniu ceny zury gazet nie ma już więcej mowy. Pan Neuville, zięć P. Villele, został jego sekretarzem prywatnym zamiast P. Reneville który ustanowić się mający urząd królewskiego sekretarza gabinetowego otrzyma.

Gazeta Etoile potwierdza wiadomość, o szczęśliwym ukończeniu układów, między Portugalią i

Brezylia, w wyrazach następujących: „Cesarz zatrzyma udzielne panowanie nad Brezylia za życia oycy swojego, i ciągle rezydować będzie w *Rio-Janeira*, a nawet i wtedy, kiedy królestwo portugalskie, spadnie na niego porządkiem sukcesyjnym. Dwa miliony funtów szterlingów, które *Brezylia* daje, nie należy uważać za okup niepodległości, ale jako wynagrodzenie dochodu z kopalni i t. p., które Królowi *Janowi VI* prawnie się należą.

ANGLIA.

Londyn dnia 6 maja.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Traktat handlowy zawarty z Buenos-Ayres, umieściły gazety angielskie w zupełności. Złożony jest z 15 artykułów, z których § 1, stanowi zaręczenie wiecznej przyjaźni między obydwojmi narodami; § 2. Wzajemną wolność handlową; § 3. Zapewnia mieszkańcom Buenos-Ayres, użycie zastrzeżonej wolności handlowej, nie tylko w europejskich, lecz we wszystkich całego świata posiadłościach W. Brytanii. § 4. Mówi o wysokości cła co do produktów i płodów obydwojch krajów. § 5. Zastrzega wysokość opłat miejscowych od zobopólnych okrętów; § 6. O cła towarów i wyrobków rękodzielniczych; § 7. Dla uniknienia wszelkiego nieporozumienia, stanowi, iż okręty wszystkie z osad W. Brytanii pochodzące, skoro w krajach Króla Jmci zbudowane, lub podług praw i zasad angielskich są zarejestrowane, uważają się jako okręty angielskie; wzajemnie okręty w krajach rzeczypośpolitej zbudowane etc., jako okręty tejsze. § 8. O wolności osobistej i o stosunkach kupieckich wzajemnych poddanych w obydwojch krajach. § 9. Czyni zastrzeżenia wzajemności względem sporów osób prywatnych, o sposobie ich rozstrzygnięcia i o różnych stosunkach cywilnych w jednym z układających się krajów. § 10. O mianowaniu konsułów. § 11. Zapewnia, iż żeby prywatni na straż narazeni nie byli, w razie nawet zerwania przyjaznych stosunków handlowych, negocjanci i prywatne osoby nieprzestaną używać wszelkiej wolności nawzajem w obydwojch krajach, tak dalece, iż dopóty, dopóki spokojnie i z zachowaniem praw miejscowych sprawować się będą, żadna przeszkoda w ich czynnościach i handlu czynioną im być nie może, żadne embargo lub sekwestr włożony na ich majątki nie będzie etc., stowem jak własni poddani uważani będą. § 12. Zaręcza wzajemną wolność wyznania i obrządków religijnych. § 13. Daje zastrzeżenia o wolności rozporządzenia majątkiem, o testamentach i t. p. poddanych jednego kraju w drugim. § 14. Obowiązuje Buenos-Ayres do zniesienia handlu niewolnikami. § 15. Wyluszcza czas i miejsce ratyfikacji zawartego traktatu.

— Dnia 10 —

Dnia wczorayszego zdał wydział rapport o bilu katolickim, przyjęto zaproponowane dodatki, czytanie bilu na dziś postanowiono.

Gazeta *Dublińska* donosi, że Margrabia *Wesley* przybędzie do Londynu dla znajdowania się w Izbie wyższej, podczas gdy bil o emancypacji otrzaskanym będzie.

— Dnia 11. —

Pan *Canning* nie mógł dnia wczorayszego być obecnym na rozprawach o bilu emancypacyjnym. Pan *Huskisson* bronił go, a przeciwnie Pan *Peel* i jenerał *Solusitor*, obstawali za odrzuceniem akowego. Gdy przyszło do głosowania, utrzymał się bil większością 248 kresek przeciwko 227.

Donoszą z *Lisbony* pod d. 30 z. m., że Pan *Quart* wyjeżdża dnia 15 do *Brezylji*. Król wychodzi na zwiedzenie północnych prowincyj królestwa.

HISZPANIA.

Madryt d. 22 kwietnia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Tutejsza gazeta urzędowa umieściła następujący artykuł: Wiadomości, któreśmy odebrali z *Meryki* przez *Kadyx*, są jak najpomyślniejsze a sprawy i oręża królewskiego. *Boliwar* pobi-

ty na dniu 24 października, utracił wiele ludzi w rannych i zabitych, i do cofnięcia się zmuszonym został.

— Dnia 28. —

Arcy-biskup z *Reus* (w *Katalonii*) ustanowił w swojej diecezyi juntę z trzech dominikanów złożoną, która wymierzać będzie kary kościelne, za wszystkie przewinienia, których przestrzeganie, dawniej do s. Inkwizycyi należało.

W *Badajoz* uwięziono wszystkich członków byłej rady mieyskiej z roku 1822. Jeden z nich tylko uszedł rąk policyi, to jest *Don Joachim Rocha* który wkrótce przed uwięzieniem oddał się z *Badajoz* na prowincyę.

Do miasteczka *Coria* (w *Estramadurze*) wpadli *guerilasy*, i kazali sobie *kassyerowi* tamtejszej *krusady*, 150,000 realów wypłacić (60,000 zł. pol.).

— Dnia 3 maja. —

Biskup z *Siguenza* ofiarował do skarbu królewskiego 3000 piastrow (27,000 zł. pol.) na wystawienie mostu pod miasteczkiem *Trillo* na *Tagu*. Prałat ten był członkiem *kortezow* w roku 1820, i ciągle z mniejszością trzymał.

Gdy *Xiąże Infantado* wymówił się od przyjęcia nadzwyczajnego poselstwa przy uroczystości Króla *Francuzkiego* w *Reims*, zatem dopełnienie tego obowiązku *Hrabi de la Puebla*, posłowi naszemu w *Paryżu*, zostało poruczonem.

Ogłoszono urządzenie stanowiące, iż odtąd żaden wyrok sądu wojennego w wykonanie wprowadzonym być nie może, jeżeli zatwierdzenia wielkorządcy niepozyska; nawet i taki, przez który oskarżony, byłby za niewinnego uznany.

Dnia wczorayszego odprawiono się nabożeństwo żałobne, za nieszczęśliwe ofiary z dnia 2 maja 1808 r. (gdy *Murat* w *Madrycie* dowodził). Teatra i wszystkie zabawy publiczne były dnia tego pozamykane.

Słychać tu, że *Margrabia Santa Coloma*, chce powrócić co do grosza, wszystkie pieniądze tym, którzy za rządu *kortezow* dobra jego zakupili.

Dobre porozumienie, iakie dotąd stałe między szwajcarami półków *francuzkich* a *hiszpanami* utrzymywało się, na dniu onegdajszym przerwane zostało. Przy bramie *de los Pozos* zwanej, przyszło między szwajcarami i żołnierzami *artylerji hiszpańskiej* do kłótni, w której 2 ludzi poledz, a 14 rannych być miało. Wieczorem mocne patrole szwajcarskie przechodziły po ulicach *Madrytu*.

Na równinie *Torual* w *Estramadurze*, pokazała się banda *konstytucjonistów*, która szczególniej duchownych prześladowuje.

Przy wiosce *Monte-Ernesa* w *Estramadurze* odkryto *miny złota*. Wyznaczoną została komisya z biegłych *mineralogów* do rozpoznania tego przedmiotu.

TURCYA.

Od granic *Tureckich* d. 5 maja.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Listy pisane z *Tripolizy* pod d. 11 kwietnia, donoszą, iż reszta wyprawy *egipskiej* pod dowództwem *Ibrahima* *baszy*, została zupełnie d. 27 marca pokonaną, i całą wyprawę uważać można za zniszczoną. Grecy zabrali w niewolę kilku oficerów europejskich, zostających w służbie *Ibrahima* *baszy*, i zaprowadzili do *Napoli*. Podług ianych wiadomości, *Ibrahim* *basza* znajdował się pod *Navarino*, i obległ tę twierdzę, której broni 300 greków, a nawet zrobił już wyłom na 3 stopy szerokości. Od strony lądu pokazały się kilkakrotnie oddziały greckie, lecz nie przyszło do stanowczy bitwy. W obozie *egipskim* jest kilku greków zabranych w niewolę. Arabowie zachowują dobrą karność, i *Ibrahim* *basza* zdaje się niczego nie obawiać, tak dalece, iż wszystkie swoje okręty na powrót odesłał. Ma blisko 8000 wojska; związek jego z twierdzami *Koron* i *Modon* nie był przetrwany, lecz z twierdzą *Patras* dotąd jeszcze nie jest przywrócony.

Z powodu małej wody na rzece *Nilu*, brakowało przez kilka dni zboża w *Alexandryi*, sto-

licy Egiptu. Nowy kanał zupełnie prawie wysechl. Morowe powietrze nie bardzo grassowało.

— Dnia 4. —

(z Korrespondenta Warszawskiego)

Zwycięstwo greków nad egipcyanami potwierdza następujący, przez Dziennik Sporów umieszczony list, dnia 5o marca z Zante datowany. Egipcyanie w liczbie 8,000 wysiedli na ląd w południowej stronie Messenii (czyli w zachodniej Morei). Znajdowało się przy nich sto piecymontczyków, z tych samych, co to przy przeyściu rzeki Bidassoa pierwsi przeciwko Xięciu *Angouleme* wystąpili. Gdy egipcyanie posunęli się ku *Navarino*, grecy uderzyli na część ich wojska w cieśninach góry s. *Mikołaja* na d. 8 b. m. i zbili ich na głowę. Drugi oddział utracił cały park artyleryi z 15 dział połowych złożony, w okolicy *Oliwaro Campos* zwanej. (Miejsce drzew oliwnych). Nieprzyjaciel stracił 1000 ludzi z zabitych i rannych, a z resztą szukał schronienia w twierdzeniach *Koron* i *Modon*. Oprócz tego zabrali grecy w tymże czasie kilka statków przewozowych z żywnością, a kilka zniszczyli. W woysku egipskiem pokazują się choroby; a jeżeli sprawdzi się, że anglicy wysłali okręt pod *Alexandryą*, z powodu niektórych zażaleń przeciwko *Mehemed Alemu*, nieulega wtenczas wątpliwości, że syni wojsko jego, znajdą grób swój w *Peloponezie*. *Patras* obleżone jest nanowo, z całą ścisłością od lądu i od morza. *Churszyd* Basza zebrał dopiero za ledwie 6000 wojska; główna jego kwatera jest w *Aroie*. *Omer Vrione*, który wszystkie plany swoje tajemnicą pokrywa, znajduje się raz w *Berat*, to znowu w *Janinie*. *Mustai* Basza Skudry, wzbrania się wyraźnie, dać w tym roku żądanych od niego posiłków. *Derwisz* Basza zebrał dopiero 10,000 ludzi pod chorągwie swoje. *Odysseusza*, na którym wiele ten Basza polegał, opuścili wszyscy żołnierze. Wysłano wojsko dla poymania jego samego, lecz schronił się w góry *Parnasu*, gdzie jak głoszą, błaka się dotąd. Eskadra grecka pod rozkazami *Miaulisa*, wypłynęła d. 14 marca z *Hydry*, w zamiarze spotkania *Kapudana* Baszy i niedopuszczenia go pod *Patras*. *Kapudan* Basza ma 5 do 6 tysięcy azyatów na flocie swojej. Wszystko wskazuje, że nie lepiej powiedzie się turkom tegoroczna wojna od zeszłoroczney. Grecy działają w jednym duchu, i w zgodzie z rządem, i tchną tym samym zapalem, który ich w upłynionych wojnach do zwycięstwa prowadził. Są oni przekonani, że tylko zwycięstwem potrafią znaglić Turków do pokoju lub do zawieszenia nieprzyjacielskich kroków.

W E O C H Y.

Od granic włoskich dnia 4 maja.
(z Gazety Warszawskiej).

NN. Cesarstwo Ichmość Austriacy z całym swoim orszakiem przybyli dnia 3o kwietnia do *Mantui*.

NN. Królestwo Ichmość Neapolitańscy wyjechali d. 2 b. m. z *Florencyi* i d. 14 b. m. przybędą do *Medyolanu*.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Król Sardyński postanowił udzielić nieograniczoną amnestyą za przestępstwa polityczne z roku 1821.

W Królestwie neapolitańskiem ogłoszono wyrok Królewski, rozkazujący wszystkim wojskowym lądowym i morskim, którzy mają nałożone i dzieci naturalne, ażeby pod stratą stopni swoich, z matkami tychże, zawarli szluby małżeńskie, cywilne i duchowne.

Kawaler *Thorwaldsen* wystawił na widok w pracowni swojej, kolosalny posąg *Piusa VII*, przeznaczony do ozdobienia grobu tego Papieża; pię-

knosc roboty i podobienstwo wzniecają powszechne podziwienie. Tenże artysta wypracował także płaskorzeźbę, wyobrażającą kardynała *Consalvi*, przywracającego w r. 1815 przez traktat w *Tolentino*, oderwane od kraju papieżkiego prowincye. Do nowych dzieł *Thorwaldsena*, policzyć także należy model lwa, który zdołbie będzie grobowiec Xięcia *Schwarzenberga*.

W woysku neapolitańskiem, a szczególnie w garnizonie w *Palermo*, pokazała się zarazliwa choroba na oczy, która już 200 ludzi wzroku pozbawiła. Wysłany do *Palermo* okulista *Guadri*, radził ażeby zmienić stanowisko tego garnizonu i przenieść go do *Melazzo*. Ponieważ stojące tam wojsko austriackie bynajmniej tą chorobą dotknięciem nie zostało, przypisują ją zatem, więcej nieochędoztwu i zaniedbaniu, a niżeli klimatowi. Gazeta Wenecka donosi, że anglicy tak wiele zakupują żywności w portach *Lewantu*, iż z powodu tego znacznie podróżają.

Arcy-Xiężna *Marya Ludwika*, panująca Xiężna *Parmy*, odwiedziwszy *Nay*. Ojca swego w *Mantui*, powróciła dnia 3 maja do *Parmy*.

Donoszą z *Genui*, że Król Sardyński przeznaczył w charakterze pełnomocnego ministra swego przy *Porcie ottomańskiej*, margrabiego *Vicenzo Gropallo*, który na dniu 2 maja popłynął do *Sambu*. Jest to pierwszy dyplomata tego mocarstwa, w podobnym znaczeniu przy dworze *Sambulskim*.

P O R T U G A L I A.

Lisbona d. 24 kwietnia.

Słychać, iż Monarcha nasz oświadczył, że Pan *Karol Stuart* pozyskał ważny cel wysłania swego. Pan *Stuart* czeka jeszcze na odpowiedź od rządu angielskiego, a potem uda się do *Brezylji*. (G. W.)

N I D E R L A N D Y.

Bruksella dnia 11 maja.

Odebrano tu wiadomość z *Batawii*, iż młody *Sułtan Palembangski* uderzył d. 22 listopada r. z. na wojsko nasze, lecz ze stratą 20 do 30 ludzi zabitych odpartym został. Wzięto w niewolę ojca *Sułtana* i część dworu jego. (Gaz. Warsz.)

W I A D O M O Ś C I R O Z M A I T E.

Dnia 19 kwietnia była nadzwyczajna zmiana powietrza w *Neapolu*. Ciepłomierz *Reaumur* spadł nagle z 14 stopni ciepła na 8. Nastąpiło potem przykre zimno, a nazajutrz rano *Wezuwiusz* i okolice były okryte śniegiem.

W *Wirginii*, w *Ameryce północnej*, umarł niedawno stary kupiec, nazwiskiem *William Galt* zostawiwszy 7 milionów 500,000 dollarów majątku. W roku 1776 wyniósł się z *Szkocyi*, i zaczął handel od chodzenia z towarami po domach. Nie posiadał wtedy ani jednego morga gruntu, a w roku bieżącym 1825 mógł już 15 mil angielskich w prostej linii jechać własnymi swymi dobrami.

We wsi *Loon-op-Zand* o milę od *Gilburga* w królestwie niderlandzkim, zdarzył się d. 3o kwietnia następujący wypadek: Kilkoro dzieci grało na polu w umarłego. Wykopaly wazki, lecz głęboki dół, i postanowiły pogrzehać tam z pomocą siebie 60cioletnią dziewczynkę, która najmniejszego oporu czynić mogła. Na próżno płakała i krzywozała. Wzięły ją dzieci za nogi, spuściły w dół głowę na dół, zasypaly ziemią i odeszły. Widział to pasterz, ale z ciekawości lub obojętności dopiero trzeciego dnia doniósł o tém zdarzeniu, kiedy wyznaczono 25 złotych hollenderskich nagrody za wyznalezienie dziecięcia. Natychmiast poymano uczestników tej zbrodni, to jest: pasterza, i troje dzieci, z których jedno ma lat 10, drugie 8, a trzecie 7. Zaprowadzono ich potem do *Bois-le-Duc* i w więzieniu osadzono.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 59.

Wilno dnia 22 maja o. s. 1825 Roku.

Niżej wyrażeni podają do powszechny wiadomości, iż ze skutków rezolucji Magistratu Wilenskiego po komunikacji Pocztamt Litewskiego dnia 8 terazn. mca maja nastaley, na dniu 25 tegoż mca maja o godzinie 3ciey z południa rozpocznie się w Ratuszu Wilenskim licytacja srebra stołowego oraz wszelkiej pozostałości zmarłego tytularnego Sowietnika Peaszewicza, i takowa licytacja aż do skoncludowania oney każdodziennie oprócz dni tabelnych i świętecznych odbywać się będzie.

Datt. roku 1825 maja 20 dnia.

Karol Hurtig R. M. W.

Litewskiego Pocztamtu Exekutor Kobylinski.

Roku 1825 mca maja 15 dnia. Sąd Tazatorsko-Exdywizorski wyrokiem Remissyynym Ziem. Szawelskim w r. 1824 marca 15 d. nastalym, na rozdział funduszu JP. Józefa Narkiewiczza dziedzica majątności Iwaszek w powiecie Szawelskim leżący wyznaczony, przeniosłszy swą Jurzydykcyą do miasta Szawel, powodem niejawienia się wierzycieli, Sądownictwo swe do dnia 16 junii r. b. odroczył, a postanowiwszy całkowitę sprawę w d. 20 junii tegoż roku wziąć do namowy, przez niniejszą awizacyą obwieszcza wszystkich o powyższym postanowieniu z tém zastrzeżeniem, iż ktoby w przepowiedzianym czasie nieobjawił swojej pretensyi, oną bezodzwonne utraci.

Prezydent Ziem. Szawel. i Exdywizor. Billewicz.

Józef Sawicki Ziem. Szawelsk. ptu Sędzia.

Pisarz Ziem. Szawelski Jan Jagmin.

Michał Ławrynowicz Ziem. ptu Szawel. Dekretowy i Exdywizorski Regent.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą. etc. etc. etc.

Przed Sąd Ziemi powiatu Kowieńskiego na kadencyą następną Sto Trojecką Urodzeni Jakób i Helena Sewerynowie dziewiętej klasy kommissionerowie pozywają Urodzonych Michała Marszałka Dziesnienskiego, Antoniego Pułkownika woysk Polskich, Eustachego Kawalera maltanskiego braci Chrapowickich Successorow po zesłym Józefie Chrapowickim Marszałku gubernii Witebskiej, w referencyi do Dekretu Ziemi Kowieńskiego oraz dalszych rezolucyów w porządku prawnym nastalych, w rzeczy zaś następney. Dekretem oczewistym Ziemstwa Kowieńskiego w roku 1810 Bora 15 dnia sądzono dla żalcego Sewerynowa zesłym Józefie Chrapowickim oycu dopięć obżałowanych rubli sr. 60 i assygn. rubli 6. 111 kop. 66 na termin 23 apryla 1811 roku. Apellował wówczas zesły Józef Chrapowicki od wzmienionego Dekretu i w poparciu tego roku wpisał w Sądzie Głównym Wilenskim aktorat; z takiego powodu wstrzymane zostały skutki dekretu, między temi i wykonanie przez żalującego Sewerynowa nakazaney jemu przyzysgi. W takim rzezy stopniu były, gdy Józef

Chrapowicki żyć przestał; obżałny zaś Antoni Chrapowicki znając ewokacyyne przez Oycy swego wprowadzenie do Sądu Głównego Wilenskiego skargi na dekret Ziemstwa Kowieńskiego, proponował żalującym iżby się pisali na kompromis. Nie zdało się atoli Delatorom przyjąć takowe propozycye, i woleli oczekiwać rozwiązania stopnia obżałnych Chrapowickich appellacyynego w Sądzie Głównym. W roku 1823 apryla 2 dnia, gdy zawołano przeciw żalującym aktorat, obżałowani Chrapowiccy nie chcąc narazić siebie w tym Sądzie na odpowiedź za ewokacyą, odbiegli od przedsięwziętey appellacyi, a Sąd Główny Wilenski Wremienny kasując wyniesiony przeciw żalującemu aktorat, zostawił dowod upadku stopnia appellacyynego. Tym porządkiem dekret Sądu Ziemi Kowieńskiego gdy został nieporuszonym, żalujący w dniu 3 januaryi idącego roku wyjąwszy excerpt rezolucyi Czasowego Wilenskiego Departamentu, żądał u Sądu Ziemi Kowieńskiego o przypuszczenie do dowodu sądzoney przysięgi, i na obiekt wysłuchania takowej o Remissę do jurzydykcyi powiatu Lucyńskiego w gubernii Witebskiej, z kąd żalujący powodem pełnienia służby prowiantskiej, wydalić się nie mógł. Na gruncie złożonych dowodow w dniu 21 februaryi idącego roku Ziemstwo Kowieńskie dało remissę w skutek jakowej w dniu 7 marca tegoż roku Żalujący Sewerynow przed Sądem Ziemi Lucyńskim wykonał wskazaną dekretem oczewistym Ziemstwa Kowieńskiego przysięgę. Gdy wszelka zatem ustała obojętność o słuszności żalujących stosunku do funduszu zesłego Józefa Chrapowickiego; gdy krok przedsiębraney a nieopartej appellacyi, zwłokę tylko czasu i narażenie żalujących na straty miał na widoku, gdy prawa Successorow poddają i ulegać każą tym stopniom prawnym, w jakich ich antecessorowie zostawiają, obżałowani więc Chrapowiccy w stopniu zesłego oycy swego winni są za wszystko odpowiedzieć, i to ten skutek Delatorowie przychodzą do Sądu w prośbach: o doliczenie narosłych od datty Dekretu Ziemi Kowieńskiego procentow a re judicata; o rekoznicyą pen kontrawencyynych również za ewokowanie do Sądu Głównego; o powrót kosztow wedle rejestru, na jakie żalujący po zapadłym w Sądzie Ziemi Kowieńskim dekrete byli i są narażonemi, skutków zaś mającego zapasć wyroku dozwoleń żalującym zyskiwania przez ext enuacyą na wszelkim po zesłym Józefie Chrapowickim funduszu, jakiby z położenia miejsca i swobodności od dalszych ciężarow żalujący za dogodniejszy dla się uważali; wreszcie o to, co przez głos ze strony Delatorow zaproszonym będzie. Wolność poprawy i nowy wyniesienia żaloby zastrzega się.

Roku 1825 mca maja 2 dnia zaświadczam wożny iż kopia pozwu zgodną z tym autentycznym, mającym się awizować przez Gazetę Kuryera Litewskiego, w sprawie WWJ Panow Jakuba i Heleny Sewerynow dziewiętej klasy Kommissionerow po Jaśnie Wielmożnych Mi-

chafa Marszałka Dzieśnińskiego, Antoniego Pułkownika wojsk Polskich i Eustachego Kawalera Maltanskiego Chrapowickich, wynoszącego się przed Sąd Ziemi pttu Kowieskiego na roki Sto Trojeckie, w majątności Datnowie w powiecie Rosieńskim położyłem.

Antoni Miadzielski Woźny Elék. pttu Kow. Roku 1825 mca maja 5 dnia. Przed Aktami Grodz. pttu Ross. stawając obecnie Woźny relacją podanego pozwu Urzędownie zeznał. Przyjąłem Stanisław Smolicz Grodz. powiatu Rossińskiego Regent.

Wolno drukować Floryan Dzierdziejewski Sędzia Z. R.

2. Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie skarbowey należności, za nieoddanie przez Obywatela Józefa Wrotnowskiego wziętych z Wileńskiego prowiantskiego magazynu sposobem pożyczki krup i owsa, wogóle kapitału z procentami do d. 2 junii 1823 roku wyliczonemi, 1903 rub. 14½ kop. sr., oddana na sprzedaż z publicznych targów połowa majątku tego Wrotnowskiego Karacyszek, w tróckim powiecie położenie mającego; do czego naznaczono terminy: 1szy 25, 2gi 27 junii terażniejszego roku, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący kupić pomienioną połowę majątku, zechcą przybyć do tego Rządu na oznaczone terminy, gdzie okazane będą i uprzednie warunki. Dnia 15 maja 1825 roku.

Sowietnik Iskrzycki.

Sekretarz i Kawaler Kleyst.
Naczelnik Stołu Kowalenok.

3. Opieka Szlachecka powiatu Grodzieńskiego skutkiem Ukazu Rządu Gubernialnego Litto Grodzieńskiego datty 30 kwietnia roku terażn. za N. 11,027 ogłasza, że w tymże Rządzie Gubernialnym w dniach 20, 21 i 22 następnego mca czerwca, będzie się odbywać licytacja, na wieczystą wyprzedaż majątków WW. Sadłuckich, w pcie Grodzieńskim położonych, jakoto: Kozłowicz, zawierającego w sobie dusz męzkich 2 żeńskich 4, gruntu oromego w ogóle morgow 84, ogrodow warzywnych 2, fruktowy 1; łąk móróżnych i błotnych morgow 30; z zabudowania dwornego: dom mieszkalny, piekarnię, szpichlerz, odryn 5, oborę, chlewkow 5, szopę, sklep, stajnię, wozownię, browar, słodownię i gumien 2; z karczemnego: austeryę, i przy niej browar, chat włościańskich starych 2, i nową niedokończoną 1. Remanenta zboża różnego gatunku w sнопie i ziarnie, zywioły, pfastwo, miedz, i naczynia browarne, miary, naczynia i uprząż gospodarską, zł. pol. 18,000 ocenionego. I schedy w Usnarzu murowanym, zawierające łącznie z wydziałem dla WW. Baranowiczow i Ciemnołońskiego: gruntu oromego morgow 37 pręt. 143, pustek 2 półwłocznych we trzy zmiany, ogród warzywny, sianożęci morgow 6 pręt. 204, zarosli morg. 16 pręt. 98, włościan ciągłych poddanych 3; z zabudowania: 2 pokoje w pałacu murowanym, browar murowany, i studnię; ocenioney dekretem Sądu Głłgo Littko Grodz. 2go Departamentu datty 18 kwietnia 1823 r.

zł. pol. 29,612 groszy 17½. Życzący zatem o ne nabydź mają się jawić w oznaczonych terminach w Rządzie Gubernialnym Litto Grodzieńskim Datt. Grodno 1825 dnia 12 maja.

Marszałek Grodzieński Karol Borzęcki.
Sekretarz Szlachecki pttu Gr. Jacynt Lebel.

2. Ur. Sylwester Lisiecki, niegdy Floryana i żyjącej Łucyi z Dłuskich Lisieckich, małżonków, syn, w roku 1809 wszedł w służbę do wojska polskiego, od którego czasu nie daie Familii żadney o sobie wiadomości, i Familia, po mimo starania swojego, od władzy właściwey Królestwa Polskiego i z prywatnych badań takowey o nim niepowzięła. Współsuccessorowie wspomnionego Sylwestra Lisieckiego, w powiecie Włodzimierskim Gubernii Wołyńskiej zamieszkali, niemając pewności o miejscu jego pobytu, życiu jego lub śmierci, doświadczają różnicy w interessach, gdyż, bez wiedzy o nim, niemogą ani działu między sobą bezpiecznie dokonać, ani żadnych funduszów zniskąd podnieść, ani też spraw kończyć. Z tych powodów wzywają w mowie będącego Sylwestra Lisieckiego, aby się zgłosił do nich w celu pozyskania swey sukcesyi. Dnia 5 maja 1825 roku.

Wiedzy Ministerium spraw wewnętrznych urzędnik, zawiadujący wydziałem zagranicznym w kancelaryi Gubernatora Cywilnego Wołyńskiego Józef Maciejowski, Radzca Tytularny.

3 Na dniu 9 idącego roku i miesiąca zbiegł z klasztoru XXży Kanoników Lateraneńskich przy Kościele św. Apostołów Piotra i Pawła będącego, poddany folwarku funduszowego tychże XXży Jakientarz w Powiecie oszmiańskim Jerzy Karawecki zabrawszy z sobą surdutów szaraczkowych dwa sukna cienkiego, jeden samodziąłowy szaraczkowy, płaszcz nowy szaraczkowy, kołdrę bajową, czapkę granatową okrągłą, chustkę różową i białą kamizelkę sukienną ciemną, dymkowe białe maytki płócienkowe, kurtkę samodziąłową, dyament sklarski, piśac i czytać po polsku i po rossyysku umie, posiada umiejętność mularki i szklarstwa oraz inne; przymioty jego są następane: wieku lat 30, wzrostu małego, szczupły, twarzy pociągławey z dwoma jamkami po bokach, nosa orlikowatego, oczu światłych, włosy ciemne, wąsik czarny, głosu cienkiego. Nadto okazało się, iż zaginął w klasztorze wyjęty w tym roku z Akt Ziemi Wileń. Vidimus dekretu wywodowego familii Stankiewiczów, który mógł zbiegły Karawecki zabrać dla przyswojenia takowego nazwiska, pod onym ukrywania się, innych żadnych świadectw niema chyba one sam sobie przysposobił. Gdyby się takowy zbieg gdziekolwiek okazał, klasztor Kanoników Lateraneńskich uprasza o dostawienie onego do tegoż klasztoru, przy upewnieniu dla dostawującego przyzwoitey nagrody.

Roku 1825 mca maja 12 dnia, takowe ogłoszenie o zbiegłym poddanym do XX. Kanoników Lateraneńskich należącego Redakcyi Kurjera Litt. do Gazety umieścić może. Świadczę Sędzia Grodz. Wileń. Antoni Pomarnacki.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 20 maja 1825 rubel srebrny 3 rub. 74½ k., czer. zł. nowy 11 r. 8 k., imperyal 37 r. 45 kop.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 59.

Wilno dnia 22 maja o. s. 1825 Roku.

Niżej wyrażeni podają do powszechney wiadomości, iż ze skutkow rezolucyi Magistratu Wilensgo po komunikacyi Pocztańtu Litewskiego dnia 8 terazn. mca maja nastaley, na dniu 25 tegoż mca maja o godzinie 5ciej z południa rozpocznie się w Ratuszu Wilenskim licytacya srebra stołowego oraz wszelkicy pozostałości zmarłego tytularnego Sowietnika Peaszewicza, i takowa licytacya aż do skonklowania oney każdodziennie oprócz dni tabelnych i świętecznych odbywać się będzie.

Datt. roku 1825 maja 20 dnia.

Karol Hurtig R. M. W.

Litewskiego Pocztańtu Exekutor Kopyliński.

Roku 1825 mca maja 15 dnia. Sąd Tatarsko-Exdywizorski wyrokiem Remissyynym Ziem. Szawelskim wr. 1824 marca 15 d. nastalym, na rozdział funduszu JP. Józefa Narzewicza dziedzica majątności Iwaszek w powiecie Szawelskim leżący wyznaczony, przeloszyszy swą Juryzdykcyą do miasta Szawel, powodem niejawnienia się wierzycieli, Sądownictwo swe do dnia 16 junii r. b. odroczył, a postanowiwszy całkowitę sprawę w d. 20 junii tegoż roku wziąć do namowy, przez ninieyszą awizacyą obwieszcza wszystkich o powyższym postanowieniu z tém zastrzeżeniem, iż ktoby w rzepowiedzianym czasie nieobjawił swojej retensyi, oną bezodzwonne utraci.

Prezydent Ziem. Szawel. i Exdywizor. Illewicz.

Józef Sawicki Ziem. Szawelsk. ptu Sędzia.

Pisarz Ziem. Szawelski Jan Jagmin.

Michał Ławrynowicz Ziem. ptu Szawel. sekretowy i Exdywizorski Regent.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATOR-
KIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą.
c. etc. etc.

Przed Sąd Ziemski powiatu Kowieńskiego na kadencyą następną Sto Trojecką Uroeni Jakób i Helena Sewerynowie dziewiętey klasy kommissionerowie pozywają Urodzonych Michała Marszałka Dziesnińskiego, Antoniego Kłownikownika woysk Polskich, Eustachego Kallera maltanskiego braci Chrapowickich Successorow po zesłym Józefie Chrapowickim Marszałku gubernii Witebskicy, w referencyi Dekretu Ziemsk. Kowieńskiego oraz dalszych rezolucyów w porządku prawnym nastalych, w rzeczy zaś następney. Dekretem oczęstym Ziemstwa Kowieńskiego w roku 1810 na 15 dnia sądzono dla żalcego Sewerynowa zesłym Józefie Chrapowickim oycu dopieo-
obżalowanych rubli sr. 60 i assygn. rubli 11 kop. 66 na termin 23 apryla 1811 roku. Sądowal wówczas zesły Józef Chrapowicki wzmienionego Dekretu i w poparciu tegoż aktu wpisał w Sądzie Głównym Wilenskim ten dekret; z takiego powodu wstrzymane zostały skutki dekretu, między temi i wykonanie przez żalającego Sewerynowa nakazaney jemu przy-
i. W takim rzezy stopniu były, gdy Józef

Chrapowicki żyć przestał; obżalny zaś Antoni Chrapowicki znając ewokacyne przez Oycy swego wprowadzenie do Sądu Głównego Wilenskiego skargi na dekret Ziemstwa Kowieńskiego, proponował żalującym iżby się pisali na kompromis. Nie zdało się atoli Delatorom przyjąć takowe propozycye, i woleli oczekiwać rozwiązania stopnia obżalnych Chrapowickich appellacyynego w Sądzie Głównym. W roku 1823 apryla 2 dnia, gdy zawołano przeciw żalującym aktorat, obżalowani Chrapowiccy nie chcąc narazić siebie w tym Sądzie na odpowiedzialność za ewokacyą, odbiegli od przedsięwziętey appellacyi, a Sąd Główny Wilenski Wremienny kasując wyniesiony przeciw żalującemu aktorat, zostawił dowod upadku stopnia appellacyynego. Tym porządkiem dekret Sądu Ziemskiego Kowieńskiego gdy został nieporuszonym, żalujący w dniu 3 januaryi idącego roku wyjąwszy excerpt rezolucyi Czasowego Wilenskiego Departamentu, żądał u Sądu Ziemskiego Kowieńskiego o przypuszczenie do dowodu sązoney przysięgi, i na obiekt wysłuchania takowey o Remissę do juryzdykcyi powiatu Lucyńskiego w gubernii Witebskicy, z kąd żalujący powodem pełnienia służby prowiantskicy, wydalić się nie mógł. Na gruncie złożonych dowodow w dniu 21 februaryi idącego roku Ziemstwo Kowieńskie dało remissę w skutek jakowey w dniu 7 marca tegoż roku Żalujący Sewerynow przed Sądem Ziemskim Lucyńskim wykonał wskazaną dekretem oczewistym Ziemstwa Kowieńskiego przysięgę. Gdy wszelka zatem ustała obojętność o słusznosci żalujących stosunku do funduszu zesłego Józefa Chrapowickiego, gdy krok przedsiębraney a nieopartey appellacyi, zwłokę tylko czasu i narażenie żalujących na straty miał na widoku, gdy prawa Successorow poddają i ulegać każą tym stopniom prawnym, w jakich ich antecessorowie zostawiają, obżalowani więc Chrapowiccy w stopniu zesłego oycy swego winni są za wszystko odpowiedzialność, i to ten skutek Delatorowie przychodzą do Sądu w prośbach: o doliczenie narosłych od datty Dekretu Ziemskiego Kowieńskiego procentow are judicata; o reko-
gnicyą pen kontrawencyynych również za ewokowanie do Sądu Głównego; o powrót kosztow wedle rejestru, na jakie żalujący po zapadłym w Sądzie Ziemskim Kowieńskim dekrecie byli i są narażonemi, skutków zaś mającego zapasć wyroku dozwoleń żalującym zyskiwania przez extenuacyą na wszelkim po zesłym Józefie Chrapowickim funduszu, jakiby z położenia mieysca i swobodności od dalszych ciężarow żalujący za dogodniejszy dla się uważali; wreszcie o to, co przez głos ze strony Delatorow zaproszonym będzie. Wolność poprawy i nowey wyniesienia żaloby zastrzega się.

Roku 1825 mca maja 2 dnia zaświadczam wożny iż kopyą pozwu zgodną z tym autentycznym, mającym się awizować przez Gazetę Kuryera Litewskiego, w sprawie WWJ Panow Jakuba i Heleny Sewerynow dziewiętey klasy Kommissionerow po Jaśnie Wielmożnych Mi-

chała Marszałka Dzieśnińskiego, Antoniego Pułkownika wojsk Polskich i Eustachego Kawalera Malfanskiego Chrapowickich, wynoszącego się przed Sąd Ziemi pttu Kowieskiego na roki Sto Trojeckie, w majątności Datnowie w powiecie Rosieńskim położyłem.

Antoni Miadzielski Woźny Elek. ptu Kow. Roku 1825 mca maja 5 dnia. Przed Aktami Grodz. ptu Ross. stawając obecnie Woźny rellacją podanego pozwu Urzędownie zeznał. Przyjąłem Stanisław Smolicz Grodz. powiatu Rossińskiego Regent.

Wolno drukować Floryan Dzierdziejewski Sędzia Z. R.

2. Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie skarbowey należności, za nieoddanie przez Obywatela Józefa Wrotnowskiego wziętych z Wileńskiego prowiantowego magazynu sposobem pożyczki krup i owsa, wogóle kapitału z procentami do d. 2 junii 1825 roku wyliczonemi, 1903 rub. 14½ kop. sr., oddana na sprzedaż z publicznych targów połowa majątku tego Wrotnowskiego Karacyszek, w trockim powiecie położenie mającego; do czego naznaczono terminy: 1szy 25, 2gi 27 junii terażniejszego roku, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący kupić pomienioną połowę majątku, zechcą przybyć do tego Rządu na oznaczone terminy, gdzie okazane będą i uprzednie warunki. Dnia 15 maja 1825 roku.

Sowietnik Iskrzycki.

Sekretarz i Kawaler Kleyst-Naczelnik Stołu Kowalenok.

3. Opieka Szlachecka powiatu Grodzieńskiego skutkiem Ukazu Rządu Gubernialnego Litto Grodzieńskiego datty 30 kwietnia roku terażn. za N. 11,027 ogłasza, że w tymże Rządzie Gubernialnym w dniach 20, 21 i 22 następnego mca czerwca, będzie się odbywać licytacja, na wieczystą wyprzedaż majątków WW. Sadluckich, w pcie Grodzieńskim położonych, jakoto: Kozłowicz, zawierającego w sobie dusz męzkich 2 żeńskich 4, gruntu oromego w ogóle morgow 84, ogrodow warzywnych 2, fruktowy 1; łąk mrożnych i błotnych morgow 30; z zabudowania dwornego: dom mieszkalny, piekarnię, szpichlerz, odryn 3, oborę, chlewkow 5, szopę, sklep, stajnię, wozownię, browar, słodownię i gumien 2; z karczennego: austeryą, i przy niej browar, chat włościańskich starych 2, i nową niedokończoną 1. Remanenta zboża różnego gatunku w sнопie i ziarnie, żywioly, ptastwo, miedź, i naczynia browarne, miary, naczynia i uprząż gospodarską, zł. pol. 18,000 ocenionego. I schedy w Usnarzu murowanym, zawierającey łącznie z wydziałem dla WW. Baranowiczow i Ciemnołonskiego: gruntu oromego morgow 37 pręt. 143, pustek 2 półwłocznych we trzy zmiany, ogród warzywny, sianożęci morgow 6 pręt. 204, zarosli morg. 16 pręt. 98, włościan ciągłych poddanych 3; z zabudowania: 2 pokoje w pałacu murowanym, browar murowany, i studnię; ocenioney dekretem Sądu Głggo Littko Grodz. 2go Departamentu datty 18 kwietnia 1825 r.

zł. pol. 29,612 groszy 17½. Życzący zaśem ne nabydź mają się jawić w oznaczonych terminach w Rządzie Gubernialnym Litto Grodzieńskim Datt. Grodno 1825 dnia 12 maja.

Marszałek Grodzieński Karol Borzęcki.
Sekretarz Szlachecki pttu Gr. Jacynt Lebe

2. Ur. Sylwester Lisiecki, niegdy Floryan i żyjącej Łucyi z Dłuskich Lisieckich, małżonków, syn, w roku 1809 wszedł w służbę do wojska polskiego, od którego czasu nie dał Familii żadney o sobie wiadomości, i Familii po mimo starania swojego, od władzy właściwey Królestwa Polskiego i z prywatnych badań takowej o nim niepowzięła. Współskessorowie wspomnionego Sylwestra Lisieckiego, w powiecie Włodzimierskim Gubernii Wołyńskiej zamieszkali, niemając pewności miyscu jego pobytu, życiu jego lub śmierci doświadczają różnicy w interessach, gdyż, bez wiedzy o nim, niemogą ani działu między sobą bezpiecznie dokonać, ani żadnych funduszów znikąd podnieść, ani też spraw kończyć. Tych powodów wzywają w mowie będącego Sylwestra Lisieckiego, aby się zgłosił do nich celu pozyskania swey sukcessyi. Dnia 5 maja 1825 roku.

Wiedzy Ministeryum spraw wewnętrznych urzędnik, zawiadujący wydziałem zagranicznym w kancelaryi Gubernatora Cywilnego Wołyńskiego Józef Maciejowski, Radzca Tytułarny

3 Na dniu 9 idącego roku i miesiąca zbiegł z klasztoru XXży Kanonikow Lateraneńskich przy Kościele św. Apostołów Piotra i Pawła będącego, poddany folwarku funduszowego tychże XXży Jakientarz w Powiecie oszmiańskim Jerzy Karawecki zabrawszy z sobą surdutó szaraczkowych dwa sukna cienkiego, jeden samodziółowy szaraczkowy, płaszcz nowy szaraczkowy, kołdrę bajową, czapkę granatową okrągłą chustkę różową i białą kamizelkę sukieną cienką, dymkowe białe maytki płócienkowe, kurtkę samodziółową, dyament skłarski, piśać i czytać po polsku i po rossyysku umie, posiada umięjętność mularki i szklarstwa oraz inne; przy mioty jego są następane: wieku lat 30, wzrostu małego, szczupły, twarzy pociągławey dwóma jamkami po bokach, nosa orlikowatego oczu światłych, włosy ciemne, wąsik czarny głosu cienkiego. Nadto okazało się, iż zaginiony w klasztorze wyjęty w tym roku z Akt Ziemi Wileń. vidimus dekretu wywodowego familii Stankiewiczów, który mógł zbiegły Karawecki zabrać dla przyswojenia takowego nazwiska, pod onym ukrywania się, innych żadnych świadczeń niema chyba one sam sobie przysposobił. Gdyby się takowy zbieg gdziekolwiek okazał, klasztor Kanonikow Lateraneńskich uprasza o dostawienie onego do tegoż klasztoru, przy upewnieniu dla dostawującego przyzwoitey nagrody.

Roku 1825 mca maja 12 dnia, takowe ogłoszenie o zbiegłym poddanym do XX. Kanonikow Lateraneńskich należącego, Redakcyi Kuryera Litt. do Gazety umieścić może. Swiadczę Sędzia Grodz. Wileń. Antoni Pomarnacki

Kurs wileński na assygnaty od dnia 20 maja 1825 rubel srebrny 3 rub. 74½ k., czer. zł. nowy 11 r. 1 k., imperyal 37 r. 45 kop.